

WYTNIJ I DZIŚ KUPON PKOl I „PS” I ZŁÓŻ GO W PUNKCIE „TOTO”

Z IARNKO do ziaraka i zbierze się miarka. Kupon do kuponu i zbiera się sgrabna paczuska. A kuponów nie braknie. Każdy numer „PS” przynosi nowy kupon, który trzeba starannie wyciąć i albo schować na „ostatni dzwonek”, czyli do pierwszych dni marca, albo od razu, nie zwlekając — wypełnić i oddać do najbliższego punktu Totalizatora Sportowego.

Ale do ostatniego dzwonka nie radzi się czekać. Z doświadczeń innych, podobnych konkursów wiemy, że wypełnianie kuponów zajmuje sporo czasu, tym bardziej, że każdy z nich zawiera aż trzy warianty rozwiązań, a w ostatniej chwili nie zawsze zdąży się wypełnić te wszystkie kombinacje, które się sobie planowało.

Nie ulega wątpliwości, że im później się typuje, im więcej zna się wyników i z meczów przedmistrzowskich i z pierwszych eliminacji, tym samym rośnie szansa właściwego trafienia tabeli, ale i temu można zaradzić. Nie przecież nie stoł na przeszkodzie złożyć już teraz jeden lub więcej kuponów, a w ostatnich dniach — mając przecież przed sobą odcinki „B” tych kuponów — sprawdzić jak się typowało i ewentualnie wypełnić kilka dalszych wariantów.

Tak! system zapewniła zdanie ze złożeniem kuponów, a ponadto — rzecz nie blaha — umożliwiła opłacenie konkursu na... raty. Pięćdziesiątówkę się przecież na ulicach na ogół nie znajduje, każda z nich ma wartość w kieszeni, a wszyscy wiemy, że łatwiej wydać np. dwa razy po 20 złotych w odstępie kilku dni, niż raz „szarpanąć się” na całe 40 złotych.

Czwartek POŁOWICZNY SUKCES str. 2
„KARTY PRAW” PIŁKARZY

PRZEGŁAD SPORTOWY

19

LUTEGO
1959 R.

Nr 28 (3261)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

CENA

80

groszy

DRAMATYCZNA walka sztafet na mistrzostwach narciarzy

ZAKOPANE. 18.2. (tel. wł.)
Do ostatniej zmiany biegu rozstawnego 4x10 km mężczyzn na narciarskich mistrzostwach

Polski w Zakopanem jako pierwszy wyruszył z kolarzami na trasę biegaczy SNPTT Furtak, mając 11 sek. przewagi nad zawodnikiem Startu Janem Sobczakiem, 1,24 sek. nad Zelmą (AZS) i 2,20 sek. nad Kwapieniem z Wisły Gwardii. Taka była sytuacja wyjściowa do ostatecznej rozgrywki.

Zespół SNPTT biegł dziś doskonale. Cóż mógł ktoś wątpić w jego zwycięstwo? Tym bardziej, że przecież Furtak zdobył w ostatnich dniach tytuł mistrza Polski na 30 km i był trzeci na 15-ikę? Nawet spiker zawodów zapowiadał: „sprawa pierwszego miejsca wydaje się być przesądzoną na rzecz SNPTT — o drugie mogą z równymi szansami walczyć Start, AZS i Wisła Gwardia”.

Ale widocznie nie dość było sensacji w poprzednich dniach mistrzostw. Furtak wyskoczył pierwszy i widząc że ma za sobą Jana Sobczaka tylko o 11 sekund, chciał mu uciec już na pierwszym podbiegu i tu zaczęła się jego tragedia. Odwiliż zmieniła warunki na trasie. Furtak nie przesmarował nart i na podbiegach zupełnie go nie trzymało a deski uciekały do tyłu. Wydobyl się z siebie wszystkie siły, nogi mu omdlewały, ale nie poddawał się.

Daremne były jednak wysiłki. Na każdym podbiegu doganiał go Jan Sobczak ze Startu który ostatecznie na 7 km wyszedł na prowadzenie. Jego trener Tadeusz Prok był przytomniejszy od trenera SNPTT i tu przed startem, widząc co się dzieje, przesmarował deski swego zawodnika. Ale na tym nie skończyła się tragedia Furtaka. Na 8 km minął go jeszcze świetnie biegący Zelek z AZS, a następnie Kwapienie. Furtak parzył białymi na uciekających rywalach, ale walczył jeszcze choć o czwarte miejsce dla swej drużyny gdyż i ono było zagrożone. Na mecie nie zmienili się już układ. Pierwszy był Start, 2. AZS, 3. Wisła-Gwardia, 4. SNPTT, 5. WKS.

Wróćmy jeszcze na start tego pasjonującego pojedynku. Pierwsza zmiana przyniosła prowadzenie Budnemu z WKS przed młodzieńskim Pawlikowskim ze Startu. Na trzeciej pozycji nie-żekiwanie przyszedł Hensl z KKS Bieleńsk, a następnie Czernawski z Wisły Gwardii. Dopiero



Zdzisław Hryniewicz — mistrz Polski w skokach.

Fot. Olszewski — CAF

Łabędy w porządku!

Wydział Sportowy PZB:

MECZ POWTÓRZNY

Legia płaci koszty własnego niedopatrzenia

W środę wieczorem odbyło się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Sportowego PZB w sprawie niedoszedłego do skutku

14 bm. meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej Legia Warszawa — ŁTS Łabędy.

Na zebranie zaproszeni zostali przedstawiciele obu zainteresowanych klubów. Rewelacyjny dokument w postaci odpisu wysłanego do Legii planu i pokwitowanie z Urzędu Postawowego, przywołali ze sobą przez ŁTS — inż. Grabiec. Otóż okazuje się, że kierownictwo Łabęd wystosowało do Legii 7 bm list polecony, wyrażający zgodę na rozegranie meczu o dzień wcześniej tj. 14 bm, zawiadamiając również o swym przyjeździe do Warszawy w przeddzień tego spotkania. W piśmie była także prośba o zarezerwowanie hotelu dla 15 osób od 13 bm wieczorem.

Pech chciał, iż list ten Legia podjęła w swojej skrytce pocztowej dopiero w poniedziałek 16 bm, choćże leżał on już w Warszawie od 18 lutego.

Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, opierając się na tym fakcie, mógł wprowadzić w myśl regulaminu przysłać Łabędom zwycięstwo walkowerem 20:0. Jednak dopatrując się w postępowaniu kierownictwa ŁTS braku dobrej woli (po przyjeździe do Warszawy Siłacy nie starali się skontaktować z Legią) powziął następującą decyzję:

a) Wyznaczyć nowy termin spotkania meczu Legia — ŁTS na dzień 26 kwietnia br. w Warszawie.
b) WKS Legia obciążyć kosztami podróży drużyny Łabęd (15 osób) oraz wypłacić każdemu z zespołu

gości po dwie i pół diety plus zwrot utraconych zarobków. Prezes ŁTS oświadczył nam, że od tej decyzji będzie się odwoływał. Naszym zdaniem decyzja Wydziału Sportowego PZB jest jak najbardziej sportowa.

(i w.)



Józefa Peksa — mistrzowi Polski w biegu na 10 km.

Fot. CAF

Ryszard Furtek — mistrz Polski na 30 km.

Fot. CAF



— Kurek! Kurek! — wołał Torwar, gdy długonogi legionista wchodził na łód. Józio w odpowiedzi na apel widowni rozrabiał jak tylko mógł, ale niestety, bramki nie strzelił.

Fot. „PS” M. Szymkowski

USTALONO SKŁADY na mecze z Jugosławią Gutman debiutantom?

W najbliższą niedzielę 22 bm. polscy piłkarze rozegrają na dwóch frontach spotkania z Jugosławią. Oficjalny międzypaństwowy mecz pierwszych reprezentacji Polski i Jugosławii odbędzie się w stolicy Chorwacji ZAGREBIE, natomiast miejscem spotkania drugich garniturów obu państw będzie WRÓCLAW. Nasz reprezentacyjny zespół drugi mecz na terenie Jugosławii stoczy 24 bm. w Lublianie. W tym samym dniu bokserzy Jugosłowiańscy, bawący w Polsce, zmierzą się w Kaliszu z naszą trzecią drużyną.

W śróde Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zatwierdził podane przez kapitana sportowego PZB — Stanisława Cendrowskiego składy drużyn na mecze z Jugosławią. Oto one:

Reprezentacja A (Zagrzeb): mł. Henryk Kukier, kogucja Piotr Gutman, piorkowa Kazimierz Bocharski, leśka Jerzy Kulek rez. Andrzej Kamiński, lekkopółśrednia Leszek Drogoz, półśrednia Bogdan Misiak, lekkośrednia Stanisław Czajka, średnia Tadeusz Walasek, półśrednia Zbigniew Pietrzykowski rez. Tadeusz Kila, ciężka Władysław Jedrzejewski.

W skład reprezentacyjnej ekipy, która w piątek rano wyruszyła z Warszawy samolotem do Belgradu, wchodzi: prezes PZB — Roman Liowski, wiceprezes PZB — Hieronim Mrozowski, trener Feliks Starnow, kpt. PZB — Stanisław Cendrowski oraz dwaj sędziowie Tadeusz Pasturczak i Jan Brzeźnański.

Reprezentacja B (Wrocław): od muszki do ciężkiej — Zbigniew Olech, Józef Grudziński, Jerzy Adamski, Józef Grudziński, Mirosław Wodzik, Edward Mrówka, Henryk Dampc, Zbigniew Szymanski, Andrzej Wojciechowski, Ferdynand Kamorek, Sekundant Michał Szczepan.

Reprezentacja C (Kalisz): od muszki do ciężkiej — Brunon Bendig, Jan Brychlik, Romuald Binek, Jerzy Szybalski, Ludwik Ochman, Władysław Obala, Bogdan Guzinski, Lucjan Słowakiewicz, Leopold Strzembowski, Zbigniew Gugiłowicz, Sekundant Antoni Szumański.

Po zanotowaniu ustalonych składów zamieniliśmy z kpt. St. Cendrowskim



Podczas niedzielnej gry o mistrzostwo II ligi Gwardia Warszawa — Gedania Gdańsk, doskonałą walkę stoczył w wadze koguciej Hajduga (z lewej) zwyciężając jednogłośnie na punkty Kuleczkę.

Fot. „PS” M. Szymkowski

W NAJBŁEJSZY
PONIEDZIAŁEK
znajdziecie w „PS”
całą broszurę —
karta ułatwi
MŁODYM
CZYTELNIKOM
zdobycie
KOLEK
OLIMPIJSKICH
Cena „PS”
wraz z wkładką
bez zmian
tylko 80 gr.

DOKONCZENIE
pod „GUTMAN”

